

P P W



OBRADE PIERWSZEGO WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW P. P. W. JAKI SIĘ ODBYŁ W DNIACH 27 I 28 PAŹDZIERNIKA W WARSZAWIE. SIEDZĄ: P. MINISTER P. T. INŻ. E. KALIŃSKI, WICEMINISTER PR. DRZEWIŃSKI, WICEMINISTROWA DRZEWIŃSKA, DYR. R. STARCZYŃSKI, WICEPREZES S. DOBRZAŃSKI, PEŁ. POPPEL, DYR. KRZYŻKOWSKI, PEŁ. GOEBEL, DYR. PACIOREK.

POCZTOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE



PREZYDIUM ZJAZDU DELEGATÓW PPW. SIEDZA OB. OB.: PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU DYR. ARGASINSKI, ZASTĘPCA DYR. WALLNER, DYR. POPIEL, INŻ. KOZUBEK, SEKRETARZE DR. DADAK I DRZEWIECKI, ASESORZY BORO-WIEC, KOSYDARSKI, SZYMBORSKA I ŚLIWIŃSKI.



DELEGACI PODCZAS OBRAD W SALI MALINOWEJ URZĘDU TELEKOMUNIKACYJNEGO. SIEDZA W DRUGIM RZĘDZIE OD LEWEJ PIERWSZY OB. PREZES ZARZ. GŁÓWNEGO PPW DYR. DR. ANTONI OWSIONKA, W PIERWSZYM RZĘDZIE OD PRAWEJ OB. OB.: DYR. PACIOREK, DYR. INŻ. KRZYCZKOWSKI, DYR. PIK. L. MŁYNARSKI, DYR. BU-DZYŃSKI, WICEMINISTROWA DRZEWIECKA I OB. WICEPREZES ST. DOBRZAŃSKI.

POCZTOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

MIESIĘCZNIK ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO P.P.W.

ROK II

LISTOPAD 1935

ZESZYT 11

Po dwu latach pracy PPW dla Państwa

Pan Minister inż. Emil Kaliński mówił na
zejeździe o rezultatach naszej działalności

Mija dwa lata od chwili powołania do życia zarządu głównego pocztowego przysposobienia wojskowego i wytknięcia kierunku prac dla organizacji.

Intensywne tempo pracy PPW, zapał członków naszej organizacji do pokonywania trudności, ich wytrwałość w realizowaniu zamierzeń sprawiły, że dwuletnia praca organizacji przyniosła dobre rezultaty, że osiągnięte wyniki są niewątpliwie dodatnie; zdołały one w stosunkowo krótkim czasie zapewnić pocztowemu przysposobieniu wojskowemu wszechstronny rozwój.

Rozwój ten, zgodnie z zamierzeniami, poszedł w kierunku przygotowania pocztowców do zadań obrony kraju, pielegnowania cnót obywatelskich, zaprawiania do pracy społecznej, uświadamienia o wartości dyscypliny organizacyjnej dla wysiłku zbiorowego, podniesienia teżżżny fizycznej i sportu, wreszcie zapewnienia ogółowi wzajemnej pomocy i kulturalnej rozrywki.

Osiągnięcia w przeszkoleniu technicznym członków PPW, które w bieżącym roku poddane zostało po raz pierwszy prak-

tycznym próbom, doskonały poziom strzelectwa w naszych szeregach, którego wyrazem są liczne zwycięstwa w międzynarodowych i krajowych zawodach, praktyczne wyniki szkolenia kadr pocztowej służby ochronnej, cenne rezultaty, jakie przyniosła praca na polu wychowania fizycznego szeregów pocztowego p. w., wyrażające się zewnętrżnie we wspnianiałych rozmiarach naszego pierwszego światła sportowego — wszystko to są sukcesy, które nas mogą napęłnić wiarą w dalszy niemniej szybki rozwój organizacji.

Współżycie i wzajemne zbliżenie członków, które stanowi jeden z ważnych celów organizacji, dokonuje się na terenie już dość licznych świetlic, bibliotek, obozów, kolonii, a przedszkola i szkoły skupiają i wychowują młodzież.

Idee przewodnie pocztowego przysposobienia wojskowego i stopień realizacji, jak i one zdołały dotychczas osiągnąć, wystawia chlubne świadectwo organizacji.

Hart ducha i ciała oraz dyscy-

plina, jaką zdobywają członkowie w organizacji pocztowego przysposobienia wojskowego, o-bok znaczenia wartości tych dla państwa i społeczeństwa, wnoszą również pierwszorzędne korzyści do pracy zawodowej.

Osiągnięte wyniki potwierdzają, że obrany kierunek pracy organizacji we wszystkich jej dziedzinach był celowy, co wskazuje na konieczność dalszego kontynuowania przedsięwziętych wysiłków na wszystkich odcinkach, tak skutecznie zapoczątkowanych.

U podstaw tych wysiłków powinien mieścić się postulat, aby wszechstronne prace stały się udziałem najszerzego grona członków i aby organizacja PPW tworzyła jedną wielką rodzinę, w której wleżła będzie najgłębiej pojęta Ideologia, jaką w testamencie swego wielkiego żywota przekazał nam Józef Piłsudski.

Inaugurując swem przemówieniem pierwszy walny zjazd pocztowego przysposobienia wojskowego życze, aby prace tego zjazdu zapewniły dalszy pomyślny rozwój organizacji.

Gen. J. Olszyna-Wilczyński

Nowy dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW



Dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego na miejsce płk. Kilińskiego, który przechodził na inne stanowisko, mianowany został dowódca X-ej dywizji piechoty w Łodzi, generał brygady Józef Olszyna-Wilczyński.

Nowy dyrektor PUWF. urodził się 27 listopada 1890 roku w Krakowie.

gdzie ukończył szkołę średnią. Wyższe studia odbył na politechnice lwowskiej.

Od roku 1912 pracuje gen. Olszyna-Wilczyński w Polskich Drużynach Strzeleckich, a w dniu 7 sierpnia 1914 roku wyruszył z I-szym pułkiem piechoty Legionów na front jako dowódca kompanii. Przeniesiony po kilku miesiącach do 5 p. p. Leg. przechodził z tym puł-

klem wszystkie krwawe boje, dowodząc batalionem.

W okresie kryzysu przysięgowego — zostaje aresztowany przez Niemców, a następnie wcielony do armii austriackiej, gdzie pełni służbę na froncie włoskim, a następnie na Ukrainie do rozpadnięcia się Austrii.

W dniu 5 listopada 1918 roku jest zdawany na froncie w grapie płk. Rybińskiego walcząc przeciwko Ukraińcom. Cieszą ranny pod Mikuldicami dostaje się do niewoli ukraińskiej. Po powrocie z niewoli w okresie wojny polsko-bolszewickiej dowodził brygadą piechoty, w I-szej, a następnie w 7-ej dywizji piechoty, a przez pewien okres czasu 6-tą dyw. piechoty.

Po zawarciu pokoju gen. Olszyna-Wilczyński zajmuje różne stanowiska: Szefą Wydz. I-go Den. Inf. i Sap. dowódcy brygady K. O. P., a ostatnio przez 3 lata dowodził X dywizją piechoty w Łodzi, pracując równocześnie nad organizacją i usprawnieniem przysposobienia wojskowego na terenie X D. P.

Generał bryg. Józef Olszyna-Wilczyński odznaczony jest orderami: „Wirtuti Militari”, „Krzyżem Niepodległości”, orderem „Odrodzenia Polski”, „Krzyżem Walecznych” 4-rotnie, złotym „Krzyżem Zasługi”, oraz szeregiem orderów zagranicznych.

W dniu 13 listopada dyrektor PUWF i PW, gen. brygady Olszyna-Wilczyński przyjął na dłuższą audyencję prezydium nowego zarządu głównego PPW w osobach: ob. prezesa dr. Owsonki, ob. Dobrzańskiego, ob. głównego kierownika wyszkolenia mjr. Paclorka, ob. sekretarza generalnego Leśniewskiego i ob. skarbnika Wiśniewskiego.

P. gen. Olszyna-Wilczyński w czasie rozmowy żywo interesował się zagadnieniami i pracą naszej organizacji, życząc PPW. jaknajlepszego rozwoju.

W 17 rocznicę niepodległości

W dniu 10 listopada odbyła się w sali teatru przy ulicy Karowej uroczysta akademja, zorganizowana z okazji 17 rocznicy niepodległości przez zarząd główny i zarząd okręgu warszawskiego PPW przy współudziale Polskiego Radja.

Na akademję przybył p. wice-minister poczt i telegrafów inż. Franciszek Drzewiecki. Przybył również członek honorowy PPW i pierwszy prezes zarządu głównego ob. dyrektor Roman Starzyński. Z ramienia zarządu głównego PPW byli obecni na akademji: ob. prezes dyr. Antoni Owsonka, ob. wiceprezes zarządzający Stanisław Dobrzański, ob. dyrektor płk. Ludwik Młynarski, ob. dyrektor dr. Mieczysław

Skwarczyński, ob. dyrektor Krzyczkowski, ob. sekretarz generalny Julian Leśniewski, ob. Kazimierz Chodzikiewicz i ob. Józef Wiśniewski.

Akademja rozpoczęła się w sali gustownie przybranej barwami państwowymi i organizacyjnymi, marszem generalskim, odegranym na spotkanie p. wiceministra Drzewieckiego przez orkiestrę PPW pod dyktando por. Chrapczyńskiego.

Po powitaniu p. ministra, wiceprezes zarządzający zarządu głównego PPW Stanisław Dobrzański wygłosił podniosłe przemówienie, poświęcone nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i aktualnym zagad-

nieniom ideowym, jakie przed narodem stoją po zgonie Wodza Rzeczypospolitej, a które muszą być realizowane w myśl wytycznych, jakie nam zostawił Józef Piłsudski.

Przemówienia ob. wiceprezesa wysłuchali zebrani w wielkim skupieniu. Zakończył przemówienie ob. prezes Dobrzański okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Państwa, poczem orkiestra Polskiego Radja pod dyktando Józefa Ozimińskiego odegrała hymn państwowy.

Nastąpiła część artystyczna akademji: w części tej wzięli udział poza orkiestrą Polskiego Radja, artyści opery A. Korfićówna i J. Czaplicki oraz artysta teatrów miejskich M. Bonecki.



Przewodniczący zjazdu ob. plk. Argasiński i ob. prezes Starzyński złożyli imieniem pierwszego walnego zjazdu delegatów PPW wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WALNY ZJAZD

W niedzielę 27 października o godzinie 10-ej rano rozpoczęły się w Warszawie w sali teatru przy ul. Karowej dwudniowe obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów PPW z wszystkich okręgów, mianowicie z Lublina, Krakowa, Wilna, Poznania, Katowic, Lwowa, Bydgoszczy i Warszawy.

Wielka sala teatru ledwie mieści delegatów i licznie przybyłych na uroczyste otwarcie obrad sympatyków PPW. Pół godziny przed dziesiątą już wszyscy prawie obecni. Jest już na sali prezes zarządu głównego PPW dyrektor naczelny Polskiego Radja, ob. Roman Starzyński, są ob. wiceprezes Stanisław Dobrzański i ob. sekretarz generalny Kazimierz Chodzikiewicz. Przybywają inni członkowie zarządu głównego: dyrektorzy Owsonka, Młynarski, Skwarczyński i Pa-

cjorek, naczelnik Machalski, sekretarz ministra Wiśniewski, radca Leśniewski. Scena, na której zasiądzie prezydium zjazdu, udekorowana jest emblematami państwowymi i organizacyjnymi oraz barwami PPW: niebieską i czarną. W głębi sceny wznosi się pośrodku piękna rzeźba Wodza Rzeczypospolitej Marszałka Józefa Piłsudskiego, protektora pierwszego zorganizowanego oddziału PPW, który powstał w Wilnie.

Zbliża się godzina 10-ta, o której ma przybyć pan minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński. Pan wiceminister F. Drzewiecki przybył już i wraz z członkami zarządu głównego oczekuje na pana ministra w hallu u wejścia do teatru. Parę minut po dziesiątej przybywa pan minister Kaliński i po powitaniu z oczekującymi osobami udaje się na salę obrad. Wchodzącego na salę obrad pana ministra wita

marszem generalskim orkiestra reprezentacyjna PPW, cała sala wstaje, na podium umieszczone na scenie wchodzi prezes zarządu głównego PPW ob. dyrektor Starzyński, który zabierając głos, wzywa obecnych do złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani na sali obrad stoją, trwa dłuższa chwila milczenia.

Ob. prezes Starzyński otwiera zjazd

Otwierając zjazd ob. prezes Starzyński wygłosił następujące przemówienie:

„Panie ministrze, dostojni goście, obywatelki i obywatele! Otwierając pierwszy walny zjazd delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego i w imieniu zarządu głównego niech mi wolno będzie przedewszystkiem serdecznie powitać pana ministra i pana wiceministra poczt i tele-

grafów, przedstawicieli państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, pokrewnych organizacji p. w., przedstawicieli organizacji społecznych, prasy oraz wszystkich obywateli i delegatów przybyłych z całego kraju, jak również wszystkich obecnych członków organizacji.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym w czasie obrad pierwszego walnego zjazdu delegatów mamy zdać sobie sprawę z naszych własnych wysiłków za okres 2-ch lat ostatnich, mamy zrobić rachunek sumienia, mamy przedstawić bilans wykonanej pracy, jak również nakreślić wytyczne do dalszych prac na okres 2-ch lat następnych.

I nie sposób na wstępie nie zaznaczyć, że dzięki ofiarności i pracy wszystkich członków PPW. na terenie wszystkich okręgów w okresie ostatnich dwóch lat dokonany został duży szmat pracy, duży wysiłek konstruktywny, wielki krok naprzód w dziedzinie wychowawczej i wykształceniowej.

Pierwszy zarząd główny, którego kadencja upływa w dniu dzisiejszym, miał za zadanie stworzyć podwaliny naszej organizacji przedewszystkiem w dziedzinie, że się tak wyrażę, ustawodawstwa organizacyjnego. Musieliśmy ustalić zasady i metody pracy PPW., przygotować kadry instruktorskie dla wszystkich działów naszej organizacji, ustalić zarys programów i wreszcie przystąpić do normalnych prac w dziedzinie wykształcenia i wychowania obywatelskiego i fizycznego.

W pracy swej kładliśmy przede wszystkim nacisk na stronę ideowo-wychowawczą, jako podstawę istnienia naszej organizacji. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że przedewszystkiem wychowanie naszych członków na pełnowartościowych obywateli i żołnierzy, świadomych swoich obowiązków państwowych i społecznych jest kardynalnym warunkiem przysposobienia ich do obrony kraju, gdy tego los od nas zależy.

Kładliśmy również nacisk na zacieśnienie współpracy naszej z władzami wojskowymi, a w szczególności z państwowym urzędem w. f. i p. w. i jego orga-

nam, z szefostwami łączności, z władzami pokrewnych organizacji, w szczególności z kolejowym przysposobieniem wojskowym, związkami strzeleckim i przysposobieniem wojskowem kobiet do brony kraju.

Dażyliśmy zawsze również, aby w myśl wytycznych pana ministra poczt i telegrafów godzić obowiązki, wypływające z uczestnictwa w pracach p. w. z interesem przedsiębiorstwa, na terenie którego działamy, w ten sposób, aby prace te wzajemnie się uzupełniały, nigdy natomiast nie były ze sobą w sprzeczności.

Po opracowaniu ram pracy w zakresie wykształcenia wojskowego i technicznego, w dziedzinie kulturalno-oświatowej, wychowania fizycznego, strzelectwa i pracy kobiet na wyraźne życzenie idące od dołu przystąpił zarząd główny do prac związanych z rozszerzeniem działalności organizacji na dziedzinie samopomocy w granicach naszej organizacji.

Do prac tych przystępowaliśmy bardzo ostrożnie, gromadząc najprzód materiały informacyjne, które pozwoliłyby zbadać gruntownie to zagadnienie pod względem gospodarczym i społecznym.

Jako pierwszy etap prac w tej dziedzinie zorganizowaliśmy ośrodki wypoczynkowe i kolonie letnie dla dzieci, które realizowaliśmy w lecie b. r. we wszystkich okręgach. Przystąpiliśmy do tworzenia przedszkoli dla dzieci naszych członków, która to praca wzmożła się wielokrotnie po połączeniu Rodziny Pocztowej z naszą organizacją.

Drugi etap prac w dziedzinie samopomocy, a mianowicie ubezpieczenia naszych członków od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek śmierci lub zwolnienia z pracy będzie przedmiotem obrad naszego zjazdu.

Nie sposób w tem krótkim zagrzeniu podawać cyfr czy dat, które podane będą w szczególnych sprawozdaniach zarządu głównego, to też ograniczę się jedynie do złożenia serdecznego podziękowania w imieniu ustępującego zarządu głównego przedewszystkiem panu ministrowi za stałe poparcie i takiego nam udzielał we wszystkich naszych pracach, jak również wszystkim władzom, organizacjom pokrewnym, oraz tu obecnym delegatom i członkom naszej organizacji za

pełną poświęcenia pracę dla dobra państwa i naszej organizacji.

Wreszcie jako ten, który z powodu zmiany przydziału, nie będzie już mógł brać bezpośredniego udziału w pracach zarządu głównego, poczuwam się do miłego obowiązku złożenia we własnym imieniu podziękowania wszystkim członkom zarządu głównego z wiceprezesem zarządu na czele za bezinteresowną pełną poświęcenia pracę dla dobra organizacji.

Znając zapal i ducha, który panował zawsze w pracach zarządu głównego, oraz zarządów okręgowych, z którymi miałem okazję się zetknąć, jestem pewny, że organizacja nasza, która już dzisiaj może się poszczycić znacznym dorobkiem i w dalszych pracach realizować będzie nieśmiertelny testament zmarłego Wodza Narodu, przygotowując zastęp dzielnych obywateli — żołnierzy, którzy nigdy gdy przyjdzie potrzeba pokładanych w nim nadziei nie zawiedzie".

Ob. prezes Starzyński, kończąc przemówienie, proponuje na przewodniczącego zjazdu prezesa zarządu warszawskiego okręgu PPW. ob. plk. Argasińskiego. Rzesiste oklaski stwierdzają jedynomyślność wyboru. Zajawszy miejsce za stołem prezydyjnym plk. Argasiński dziękuje za wybór i proponuje do prezydium: ob. plk. Wallnera z Poznania, ob. plk. Popiela z Katowic, ob. inż. Kozubka z Bydgoszczy, ob. Drzewieckiego ze Lwowa, ob. dr. Dada, ob. Borowca, ob. Kosydarskiego, ob. Szymborska i ob. Sliwińskiego. Przewodniczący odczytuje porządek obrad, który zostaje przyjęty przez oklaskanie.

Mowa pana ministra Kalińskiego

Witając zjazd, wygłasza przemówienie pan minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński. Przemówienie to zamieszczamy na czele numeru. Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani mowę pana ministra, dziękując za wyrazy uznania dla ich wysiłków w służbie idei państwowej.

Zabierając głos przedstawiciele władz i organizacji: delegat dyrektora państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego mjr. Dąbrowski, wiceprezes zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego p. Hummel,



Nowy prezes zarządu głównego PPW, ob. dyr. Antoni Owsonko.

prezes związku pracowników poczt i telegrafów p. Stangreciak, prezes zarządu głównego związku niższych pracowników poczt i telegrafów p. Podgórski, witając zjazd i życząc pomyślnych obrań.

Wiceprezes Dobrzański omawia ideowe podstawy PPW.

Na podium wchodzi ob. wiceprezes zarządu głównego PPW. Stanisław Dobrzański i wygłasza mowę o ideowych podstawach PPW. Ob. prezes Dobrzański mówi:

„Panie ministrze, panie wice-ministrze, szanowni obywatele! „Każdy obywatel ma być żołnierzem, a każdy żołnierz obywatelem”. To wielkie wskazanie Wodza Narodu podjęliśmy się realizować i wskazanie to jest wiecznie żywym źródłem naszej organizacyjnej ideologii.

Zasadniczą treść tej idei pozostaje w jak najściślejszym związku z istotą wszelkich przemian społecznych, które dokonywują się dziś w całym świecie cywilizowanym. Przemiany te wynikają ściśle z praw, które rządzą rozwojem ludzkości, idą zaś w kierunku ograniczenia w życiu społecznym jednostki na rzecz idei ogólnej, na rzecz dobra powszechnego, na rzecz państwa.

Rozumiemy co znaczy państwo. Wiemy jakie ciężkie ofiary

i jakie nadludzkie wysiłki musiały okupywać błędy naszych ojców, którzy wyżej stawiali interes własny nad dobro państwa. Wyraźnie sobie zdajemy sprawę, jakimi powinniśmy być, byśmy mogli powiedzieć o sobie, że nie tylko interesowi własnemu służymy, ale i dobru państwa, ale i wielkiej naszej Ojczyźnie.

Mamy w organizacji naszej szereg zadań, poprzez realizowanie których zdajemy do osiągnięcia ostatecznego celu naszych wysiłków. Znamy zadania te wszyscy. Te zadania wespół z naszym do nich stosunkiem do otaczających zjawisk życia społecznego i państwowego — to elementy składowe naszej pewniackiej ideologii.

Nietyle na same te elementy ideologii PPW. Ile raczej na aktualne zagadnienia związane z ugruntowaniem elementów tych w sercach, pragnąłbyśmy dziś zwrócić uwagę obywateli, bo uważam sprawę tę jako zasadniczą w naszym życiu organizacyjnym, za sprawę, od której zależy nie tylko dalsze kształtowanie się ideologii PPW., ale i w ogóle cała przyszłość organizacji. W ciągu dwu lat obserwowałem pilnie wszystkie przejawy życia organizacyjnego PPW.

Proszę obywateli! Zrobiliśmy wiele. Już i obecnie możemy obserwować zasadniczą zmianę w postawie szerokiej rzesz pocz-

towców wobec problemu życia państwowego. Już nie czekamy, aż za nas ktoś wykona robotę, której w Polsce jest tak wiele do odrobienia, a od której uzależniony jest i mocarstwowy rozwój naszego państwa i jego siła gospodarcza i dobrobyt obywateli. Orientujemy się już dziś w tym, że nie można zwać wszystkiego na barki rządu. Zjednoczeni dokonaliśmy wspólnej sprawy zrozumieliśmy, że nad umocnieniem zrębów młodej naszej państwowości musi pracować całe społeczeństwo, każdy obywatel bez wyjątku. Zrozumieliśmy, że nawet na drobnym odcinku prac swoich zawodowych każdy z nas może wiele dla państwa zrobić tem więcej, że wszyscy, a nie jednostki. będziemy przeciw pracować dla jego potęgi przy naszych warsztatach prac.

Zaszczerpiecie tej świadomości wśród nas, to już jest wiele.

Proszę obywateli! Ale świadomość tego nie upoważnia nas do spoczywania na laurach. Nie wolno nam zakładać beczynnie ręk, że pewne rezultaty przyniosła nasza dwuletnia praca. Jeszcze nie we wszystkich nas ideologia PPW. ugruntowała się jednakowo głęboko. Trudno, bardzo trudno wyrwać z korzeniami zieleń i chwast, które bujnie rosną na ugorze naszego niedawnego życia społecznego i politycznego. Jednym z aktualnych haseł organizacji PPW. winno być pogłębienie stosunku ideowego członków naszych do organizacji i do wspólnie podejmowanych przez 30-totysięczną rzeszę pewniacką prac w służbie dla państwa. Mówię o stosunku naszym do organizacji, bo ze stosunku tego wypływać ma cały nasz światopogląd ideowy, cała nasza wartość społeczna i całe znaczenie organizacji naszej dla państwa.

Otóż musimy w pierwszym rzędzie pamiętać, że jesteśmy ochotniczą formacją szczerzej, rzetelnej pracy państwowej. Doceniliśmy znaczenie wspólnego wysiłku w pracy dla dobra powszechnego i dlatego zorganizowaliśmy się w szeregach PPW., by móc dla idei państwowej lepiej i wydajniej pracować, niż w pojedynkę. I to musi nas obowiązować. Musi obowiązywać jedność w poczynaniach i jednomyślność w realizowaniu zadań. Ten moment musimy uważać za warunek: chcę z własnej dobrej

woli służyć dobru powszechnemu w szeregach PPW., muszę zgodnie z innymi pracować, muszę tak jak i inni uważać organizację za wielką, bliską rodzinę, do której należenie jest zaszczytem i dumą pocztowca; jeżeli mój bujny charakter nie mieści się w ramach wspólnej pracy organizacyjnej PPW. — nie przeszkadzam innym, nikt mnie do tej pracy nie zmusza, gdyż uciesznienie w niej z dobrej woli i zrozumienia pożytku, jaki ta praca przynosi państwu. Wyprostowanie wewnętrzznego naszego stosunku do organizacji musi być naszym następnym wielkim sukcesem w kształtowaniu ideologii i na to winniśmy w naszych pracach szczególny kłaść nacisk.

Proszę obywateli! Rzecz inna godna uwagi naszej i troski, a z naszą postawą ideową ściśle związana: ciężkie warunki gospodarcze, jakie przeżywa dziś cały świat, specjalną stwarzają atmosferę, w której rozwija się życie, nie tylko u nas, ale i wogóle na całym świecie. Może inne narody mogą tolerować tę atmosferę, nam tolerować jej nie wolno. Wiemy, jakie w dziejach naszego narodu wielkie szkody wyrządził pesymizm, uprawiany z dziwnym jakimś zamiłowaniem przez naród. Warunki ży-

cia, które dały się we znaki bez wyjątku wszystkim organizacjom państwowym świata, tworzą obecnie podatny grunt pod wszelkiego rodzaju poczynania, mogące utrudniać należyty rozwój mocarstwowości polskiej. Organizacje obozu państwowego mają przed sobą odpowiedzialne zadanie mobilizować siły społeczne dla przełamywania oporów zarówno gospodarczych jak politycznych i kulturalnych, stojących na drodze mocarstwowego rozwoju Polski. To mobilizowanie wiary w podejmowane wysiłki, ta walka ze światopoglądem pesymistycznym w społeczeństwie przez przeciwstawienie mu zdrowych i tegich charakterów, pełnych otuchy i wiary w przyszłość — oto zadanie organizacji PPW. Przełamywanie w naszej własnej duszy skłonności do zapadania na tę groźną dolegliwość społeczną, to jeszcze jeden ważny element naszej postawy ideowej wobec życia, państwa i naszej przyszłości.

Kto walczył w szeregach, kto zaznał trudów wojennych, kto niejednokrotnie był zadowolony i cieszył się garścią zdobytych z trudem wielkim przegniłych kartofli, gotowanych przez chłopów dla trzody, smakujących pod-

niebieniu steranego walką żołnierza, jak najwykwintniejsze potrawy świata; kto pamięta, w jakich warunkach podejmowane były próby zbrojnego powstania przeciw zabójcy i późniejsze zmagania Józefa Piłsudskiego o wolność, nie będzie narzekał na ciężkie czasy, które cały świat przeżywa. I będzie rozumiał, co znaczy postawa ideowa wobec trudnych warunków życia, które tylko wspólnym wysiłkiem i tylko wspólną wiarą w siebie możemy zmienić na lepsze.

Proszę obywateli! Pragnąłbym jeszcze na jedną sprawę zwrócić uwagę, a sprawa ta w równej mierze co i zagadnienie poprzednie wiąże się bardzo silnie z problemem naszej ideologii. Sprawa ta, to właściwe rozumienie wielkiego wskazania Józefa Piłsudskiego: „każdy obywatel żołnierzem, każdy żołnierz obywatel”.

Żołnierzami w życiu cywilnym nie tylko wtedy jesteśmy, gdy ćwiczymy się w rzemiośle wojennym w celach obrony państwa. Żołnierzami jesteśmy i wtedy, kiedy przy okienku pocztowym sprzedajemy znaczki i kiedy paczki ważymy, które mamy za chwilę wysłać ambulansem pocztowym. Zależy wszystko od tego właśnie, jaki jest nasz sto-



Nowy zarząd główny PPW. Siedzą od prawej: ob. ob. dyr. Skwarczyński, dyr. mjr. Paciorek, v-prezes St. Dobrzański, prezes zarz. gl. dyr. St. Owsionka, dyr. L. Młynarski, dyr. Krzyczkowski i skarbnik Wiśniewski. Stają od lewej: sekretarz generalny J. L. Leśniewski kpt. Breydygand, nac. Rene Machalski, mjr. Poznański i kpt. Podalec.

sunek do wykonywanej pracy. Dobry żołnierz wykonuje każdą powierzoną sobie czynność z pełnym zapałem, z wiarą w potrzebę swojego czynu. Te momenty winny cechować pracę naszą zawodową. Ustawić nasze myśli i nasze zrozumienie w tym kierunku, to jedna z największych naszych ambicji organizacyjnych, to jeszcze jedna idea, do której dążymy.

Obok wysiłku nad stworzeniem silnych charakterów obywatela - pocztowca musi iść w parze troska o to, by w razie potrzeby umiał on walczyć z bronią w rękę w obronie państwa, by go do tej obrony przysposobić.

Armia polska ciężkie przeżywała chwile. Dziś widzimy, jaka jest świetna, dziś dumni jesteśmy z tego ulubionego dzieła Wielkiego Marszałka. Mamy być przedłużonym ramieniem tej świetnej armii.

Pamiętamy o tem, że zaszczyt ten wkłada na nas wielką odpowiedzialność i wierzymy, że w wysiłku pracy dla państwa naszego pewnością szeregi będą kroczyły w przednich szeregach narodu. Pracujemy nie tylko dla siebie, ale i dla przyszłych pokoleń. Tworzy się i tym przyszłym pokoleniom wielka i potężna Rzeczpospolita, oto największa idea organizacji pocztowego przysposobienia wojskowego.

Piękną mowę ob. wiceprezesa Dobrzańskiego wysłuchali zebrani z dużym zainteresowaniem i skupieniem. Po mowie o ideowych podstawach PPW., nastąpiło pożegnanie pana ministra Kalińskiego, poczem sekretarz generalny zarządu głównego, ob. Kazimierz Chodzikiewicz złożył obszernie i wyczerpujące sprawozdanie z działalności PPW. za pierwsze dwa lata istnienia organizacji. Sprawozdanie, które złożył ob. sekretarz generalny Chodzikiewicz, zakończyło uroczyste otwarcie obrad walnego zjazdu.

Przy pomniku Niezanego Żołnierza

Pod koniec obrad uroczystej części zjazdu przed teatrem, w którym odbywały się obrady, ustawił się batalion PPW. ze sztandarem i kompanią chorągwaną. Po zakończeniu obrad od-

był się pochód. Przeszli ulicami miasta: batalion PPW. ze sztandarem, kompania PAST-y, uczestnicy walnego zjazdu na czele z zarządem głównym i liczni sympatycy PPW.

O godzinie 2-jej popołudniu pochód przybył przed pomnik Niezanego Żołnierza w celu złożenia wieńca. Batalion ustawił się po obydwu stronach placu przed pomnikiem Niezanego Żołnierza, środek placu wypełnili delegaci, zarząd główny i zaproszeni goście. Za chwilę rozległa się dźwięk trabki, grającej sygnał; orkiestra reprezentacyjna PPW. gra hymn państwowy, batalion prezentuje broń, prezes zarządu głównego PPW. ob. dyr. Starzyński i przewodniczący zjazdu ob. plk. Argasiński w otoczeniu ob. wiceprezesa Dobrzańskiego i członków zarządu, składają u stóp Niezanego Żołnierza wspaniałe wieńce.

Popołudniu odbywały się dalsze obrady w sali Malinowej urzędu telekomunikacyjnego przy ul. Nowogrodzkiej. Przybyli z całej Polski delegaci wysłuchali dalszych sprawozdań, poczem wzięli udział w pracach komisji. Prace te trwały dwa dni.

Na wstępie popołudniowych obrad uczestnicy zjazdu uchwaliли wysłanie depeesz hołdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premiera Kościłkowskiego, generalnego inspektora sił zbrojnych p. gen. Rydza-Smigłego, p. ministra Kalińskiego.

Tekst depeesz hołdowniczych.

Tekst depeesz hołdowniczej do Pana Prezydenta:

„Pierwszy walny zjazd delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego, obradujący w dn. 27 i 28 października 1935 r. w Warszawie, składa Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu wraz z zapewnieniem, że w pracy dla dobra państwa 30-tysięczna rzesza PPW. będzie zawsze wierna wskazaniom, jakie w najdroższej spuściznie zostawił nam Wielki Wódz Marszałek Józef Piłsudski”.

Tekst depeesz do p. premiera Zyndram - Kościłkowskiego:

„Pierwszy walny zjazd delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego składa na ręce Pana

Prezydenta wyrazy najwyższej czci wraz z zapewnieniem, że 30-tysięczna rzesza członków PPW. jest zawsze do dyspozycji rządu, gotowa stanąć na każde wezwanie do zadań, które powierzone jej będą w razie konieczności obrony kraju”.

Tekst depeesz do p. gen. Rydza - Smigłego:

„Pierwszy walny zjazd delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego, obradujący w dn. 27 i 28 października w Warszawie, melduje posłusznie Panu Generalowi, że w pracy nad pomnożeniem sił obornych narodu 30.000 pocztowców zorganizowanych w szeregach pocztowego p. w., kierować się zawsze będzie wskazaniom, jakie zostawił Rzeczypospolitej nieśmiertelny Jej Wódz Marszałek Józef Piłsudski”.

Tekst depeesz do p. ministra Kalińskiego:

„Uczestnicy pierwszego walnego zjazdu delegatów PPW. meldują posłusznie Panu Ministrowi, że 30-tysięczna rzesza pocztowców zorganizowanych w szeregach pocztowego p. w., będzie pracować dla dobra państwa z nienastającym zapałem i w myśl wskazań pozostawionych nam przez Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego”.

Członkowie honorowi P. P. W.

Po uchwaleniu tekstu depeesz hołdowniczych, delegaci biorący udział w obradach walnego zjazdu, przyjęli przez aklamację wniosek zarządu głównego PPW. w sprawie nadania godności członka honorowego pocztowego przysposobienia wojskowego panu ministrowi poczt i telegrafów, inż. Emilowi Kalińskiemu, dyrektorowi PUWF. i PW. pułkownikowi Władysławowi Kilińskiemu i prezesowi zarządu głównego PPW. dyrektorowi Romanowi Starzyńskiemu.

Tekst uchwały w sprawie nadania godności członka honorowego PPW. panu ministrowi Kalińskiemu:

„Walny zjazd PPW. uchwała w myśl § 7 statutu, w uznaniu zasług położonych dla rozwoju pocztowego przysposobienia wojskowego, nadać godność członka honorowego organizacji panu ministrowi poczt i telegrafów inż. Emilowi Kalińskiemu”.

Tekst uchwały w sprawie nadania godności członka honorowego PPW. panu pułkownikowi Kilińskiemu:

„Walny zjazd PPW. uchwala w myśl § 7 statutu, w uznaniu zasług położonych dla prac przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, nadać godność członka honorowego pocztowego przysposobienia wojskowego panu dyrektorowi PUWF. i PW. pułkownikowi dyplomowanemu Władysławowi Kilińskiemu“.

Tekst uchwały w sprawie nadania godności członka honorowego PPW. panu prezesowi Starzyńskiemu:

„Walny zjazd PPW. uchwala w myśl § 7 statutu w uznaniu zasług położonych dla rozwoju pocztowego przysposobienia wojskowego nadać godność członka honorowego organizacji obywateli Romanowi Starzyńskiemu, pierwszemu prezesowi zarządu głównego PPW.“.

Nowe władze naczelne P. P. W.

W drugim dniu obrad pierwszego walnego zjazdu pocztowego przysposobienia wojskowego, t.j. w poniedziałek 28 b.m. dokonane zostały wybory nowego zarządu głównego PPW.

Prezesem zarządu głównego w miejsce ustępującego ob. dyr. Romana Starzyńskiego wybrany został dyrektor departamentu w ministerstwie poczt i telegrafów ob. dr. Antoni Owsonka. Do zarządu weszli, jako członkowie: ob. ministrowa Alma Drzewiecka, ob. Stanisław Dobrzański. ob. dyr. Ludwik Młynarski, ob. dyr. Antoni Krzyżkowski, ob. dyr. Mieczysław Skwarczyński, ob. dyr. Adam Paciurek, ob. Józef Wiśniewski, ob. Kazimierz Chodzikiewicz, ob. Julian Leśniewski, ob. Piotr Podolec i ob. Piotr Małżeński, jako zastępcy — ob. kpt. Władysław Breydygant i ob. Borkowski. Zjazd walny uchwalił, iż trzech pozostałych zastępców dokooptuje zarząd główny.

Przemówienie dyr. Młynarskiego i uchwała w sprawie samopomocy PPW.

Miedzy szeregiem spraw, które były przedmiotem obrad walnego zjazdu, znalazła się jako je-

dna z ważniejszych, sprawa uruchomienia samopomocy PPW. Sprawa była na zjeździe gruntuje dyskutowana, przyczem w dyskusji zabierali m. in. głos ob. dyrektor departamentu L. Młynarski i ob. wiceprezes zarządu głównego PPW. St. Dobrzański.

Ob. dyrektor Młynarski mówił:

„Proszę walnego zjazdu! Stać dziś przed wami, jako kierownik w zarządzie głównym PPW. działu samopomocy, której uruchomienie mamy dziś na porządku dziennym. Pragnę poinformować obywateli, że zarząd główny gruntuje sprawę tę rozpracowywał, nim zwrócił się do terenu, by zasięgnąć opinii, jaką mają w tej sprawie oddziały. Opinia ta wypadła niemal jednogłośnie. 115 oddziałów wypowiedziało się za uruchomieniem samopomocy.“

Proszę obywateli! Mam nadzieję, że doceniając wielkie znaczenie, jakie będzie mieć samopomoc dla rozwoju naszego życia organizacyjnego, sprawę tę załatwiamy tak, że dobro i rozwój organizacji na tem zyska. Dobro zaś organizacji widzę w uruchomieniu samopomocy. Proszę obywateli! Nie muszę chyba wskazywać na wielkie walory wychowawcze samopomocy. Pragniemy wychować obywatela, który doceniać będzie znaczenie wspólnoty w podejmowaniu wysiłków społecznych. Wiemy sami, że siła społeczeństwa leży w organizacji: tylko zorganizowane społeczeństwo może o sobie i swoim życiu stanowić, tylko w oparciu o ogólny wysiłek możemy normować nasze życie społeczne i je ulepszać. Na odcinku resortu pocztowego próba takiego ulepszenia będzie samopomoc PPW.

Samopomoc dotychczasowa na terenie resortu pocztowego nie obejmuje zbyt znacznej ilości pocztowców, procent objętych ta samopomocą pracowników pocztowych jest raczej nieznaczny. Samopomoc PPW. ma objąć ośrodek pocztowców. I zdajemy sobie sprawę, że dział tak ważny dla ogółu braci pocztowej należy postawić mocno, z przemyśleniem gruntuje, ale i bardzo ostrożnie: kalkulacja, na której ma opierać się samopomoc PPW. nie może być traktowana na krótką metę, lecz musi zabezpieczyć

wszystkim jej uczestnikom odpowiednio wysokie wypłaty.

Po gruntuje przedyskutowaniu zagadnienia samopomocy, walny zjazd powziął uchwałę upoważniającą zarząd główny do uruchomienia samopomocy. Uchwała była gorąco oklaskiwana.

Zamknięcie obrad walnego zjazdu.

O godz. 13-ej obrady walnego zjazdu zostały zakończone. Na zamknięcie obrad przewodniczący zjazdu ob. plk. Argasiński, wygłosił następujące przemówienie:

„Proszę obywateli! Obrady walnego zjazdu dobiegły końca. Nim obrady te zamknę, pragnę podziękować panu ministrowi za zaszczyt, jaki nas spotkał dzięki przybyciu pana ministra na nasz zjazd i wdzięczność za uznanie dla naszej pracy. Do wyników tej pracy, jaką osiągnęliśmy, przyczynił się przede wszystkim pan minister swą opieką, jaką okazywał naszej organizacji. Również pragnę podziękować państwowemu urzędowi WF. i PW., a także w imieniu walnego zjazdu dziękuję panom dyrektorom okręgowych poczt i telegrafów za pomoc i troskę, jaką okazują dla prac pocztowego przysposobienia wojskowego.“

Obywateli delegacji! największą zapłatą dla nas są te wyniki, jakie osiągamy w naszej ideowej bezinteresownej pracy, która żyje, rozwija się, rośnie z dnia na dzień, a przecież to każdego musi cieszyć, kiedy wie, że spełnia obowiązki w stosunku do państwa, społeczeństwa i w stosunku do naszej braci pocztowej.

Proszę obywateli! Z przebiegu obrad, jako przewodniczący tego walnego zjazdu pragnę z miłym zadowoleniem stwierdzić, że obrady te naprawdę stały na wysokim poziomie. I niech mi wolno będzie z tego miejsca podziękować także wszystkim przewodniczącym komisji zjazdu, którzy w pracach komisyjnych okazali dużo umiejętności jak również członkom komisji, którzy z pełnym zrozumieniem, nie szczędząc trudów, ogrom materiałów dołącznie i sumiennie przepracowali i na plenum przygotowali.

Zamykam więc obrady, dziękując jeszcze ustępującemu za-

zrządowi głównemu za jego ofiarę, pełną zapалу i owocną pracę. Sądze, że będę wyrazicielem pragnień wszystkich zebranych, jeśli na zamknięcie obrad walnego zjazdu wnioszę okrzyk:

Pan Minister Kaliński niech żyje! — Trzykrotnie powtórzony przez wszystkich zebranych ten okrzyk zakończył obrady.

Po zakończeniu obrad uczestnicy walnego zjazdu zwiędli gmach i urządzenia urzędu telekomunikacyjnego, w którym odbywały się obrady walnego zjazdu.

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu głównego PPW.

Obrany na walnym zjeździe delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego nowy zarząd główny PPW. odbył w dniu 4 listopada b. r. pierwsze posiedzenie, na którym dokonał wyboru prezydium i podziału między członków zarządu poszczególnych działów pracy.

Otwierając obrady nowego zarządu głównego, wygłosił przemówienie ob. prezes Owsonka. Ob. prezes mówił:

„Zgodnie z wolą walnego zjazdu mam zaszczyt objąć godność prezesa wielkiej już dzisiaj i poważnej organizacji.

Pragnę na wstępie Obywateli zapewnić, że będziemy nadal utrzymywali w pracach naszych linję, którą zapoczątkował mój poprzednik, pierwszy prezes P. P. W. pan dyrektor Starzyński.

Dorobek, który obecnie mamy, nie tylko będziemy starali się utrzymać; głęboko jestem przeświadczony, że przy wspólnym wysiłku zarządu głównego oraz wszystkich władz i członków P. P. W. dorobek ten będzie wzrastał z roku na rok.

Jeśli idzie o kierunek nasz oraz dążenia, o nasze cele i zadania, to te dążenia, które idą po linii wyciecznych Wielkiego Marszałka będą u nas zawsze odgrywały dominującą rolę. Organizacja nasza, jak to stwierdza zaszczytnie dla nas oświadczenie Pana Ministra na walnym zjeździe, ma na terenie resortu pocztowego ważne zadanie do spełnienia.

Podając pracę o charakterze wojskowo-społecznym musimy bacznie, by wysiłki nasze naprawdę realizowały hasło pomnożenia sił obronnych narodu. Ze strony drugiej musimy upowszechniać wśród pracowników pocztowych zdrową myśl obywatelską, godną obywatela niepodległej Rzeczypospolitej, której rezultatem w zakresie pracy zawodowej będzie zrozumienie przez wszystkich członków P. P. W., że zagadnienie społeczne, zagadnienie dobra powszechnego należy traktować jak dobro własne.

Pragnąłbym, proszę Obywateli, abyśmy rozpoczynając nowy, pojazdowy okres pracy w PPW. starali się o zacieśnienie więzi organizacyjnej między naszymi członkami na płaszczyźnie zgodnej współpracy wszystkich pracowników PPW. W pracy naszej musimy kierować się zasadą, ten

jest wartościowszy dla organizacji, kto jej więcej pracy poświęci i czyja praca bardziej wzbogaca dorobek organizacyjny.

Pogłębi to naszą pracę wydatnie i sądę, że przy twórczym wysiłku, jaki wykazali członkowie PPW. w dotychczasowej pracy, moment ten zapewni organizacji piękny i intensywny — dalszy rozwój“.

Po przemówieniu ob. prezesa nastąpiło ukonstytuowanie się nowego zarządu. Do prezydium zarządu głównego wchodzi obecnie: jako prezes — ob. dr. Antoni Owsonka, jako wiceprezes zarządzający — ob. Stanisław Dobrzański, jako sekretarz generalny — ob. J. L. Leśniewski, jako skarbnik — ob. Józef Wiśniewski i jako główny kierownik wyszkolenia — ob. mjr. Adam Paciorek.

Poszczególne działy pracy rozdzielone zostały między następujących członków zarządu głównego: ob. min. Alma Drzewiecka — praca kobiet, ob. inż. Antoni Krzyżkowski — strzelectwo, ob. dr. Mieczysław Skwarczyński — praca kulturalno-oświatowa, ob. dyr. Ludwik Młynarski — samopomoc, ob. Piotr Podolec — wychowanie fizyczne. Ponadto do zarządu głównego wchodzi: ob. Kazimierz Chodzikiewicz i ob. Piotr Małżeński, a jako zastępcy: ob. kpt. Władysław Breydygant i ob. Borkowski.

Przewodniczącym głównej komisji rewizyjnej został ob. Józef Poznański, przewodniczącym głównego sądu koleżeńkiego ob. Rene Machalski.

Życie państwa i narodu

Procedura dotycząca pełnomocnictw na terenie parlamentarnym ukończona. Rząd Mariana Żyndram-Kościółkowskiego otrzymał od Sejmu i Senatu upoważnienie przedkładania Głowie Państwa do podpisu do dnia 15 stycznia 1936 dekretów, dotyczących spraw gospodarczych i finansowych, a mających na celu zrównoważenie budżetu państwowego. Premier Kościółkowski z odwagą prawdziwie żołnierską przedstawił bardzo ciężką sytuację gospodarczą Polski. Dowiedzieliśmy się, że niedobór budżetowy, czyli

przewyżka wydatków nad dochodami państwa stale wzrasta. Ponieważ taki stan musi doprowadzić do katastrofy, premier Kościółkowski decyduje się za wszelką cenę przywrócić równowagę budżetu choćby drogą największych ofiar, jakie musi ponieść całe społeczeństwo.

Całość zamierzeń rządu opiera się jak na filarze na stałości naszej waluty. Złoty polski zostanie utrzymany na swym dotychczasowym poziomie i w ten sposób interes szerokich mas społeczeństwa nie zostanie naruszony na

najmniejszą nawet stracie. Premier Kościółkowski stanął do walki. Postawił sobie zadanie, powziął decyzję — niebawem przystąpi do wykonania. Nie ulega kwestji, że dużą pomoc zamierzeniom rządu mogą oddać organizacje, do których należą rozumni, doświadczeni, wyrobieni społecznie i karni pracownicy państwowi. Plan działania premiera Mariana Kościółkowskiego w kierunku wyrwania nas z ciężkiej sytuacji gospodarczej wymaga wielkiej szybkości w wykonaniu,

dalego też w mowie wygłoszonej w Sejmie premier użył zwrotów:

...Niema zbyt wielkich ofiar, zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro milionom naszych obywateli, milionom dorastającego pokolenia. ...Idziemy od razu na całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu. ...Jednocześnie z podwyższeniem strony dochodowej musza być dokonane obciążenia nawet obecnych skromnych wydatków. ...Podwyższenie podatku do podatku dochodowego da zwiększenie wpływów o 66 milionów złotych. ...Nadwyżczajmy podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń, pobieranych przez danego pracownika, ...wyniesie około 160 milionów złotych. ...Pragniemy położyć nacisk na zmniejszenie kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokalu; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej".

Znając poglądy społeczne nowego premiera, dotychczasowy dorobek Jego pracy dla państwa za zarania młodości do chwili obecnej, bądźmy pewni, że pokładane w Nim zaufania nie zawiedzie.

Kwestia rządzenia — jest bowiem także i sprawą osobistego zaufania do tego, pod którego kierownictwem rządy są wykonywane. Na to zaufanie szef rządu w zupełności zasługuje!

Radosną rocznicę Wyzwolenia, tym razem smutnem i tak świeżem jeszcze zamaconą wspomnieniem, obchodziła uroczystość cała Polska. Do stolicy zjechały mnożne rzesze z różnych okolic Polski. Zaroiły się nieprzebrana masą ludzi i tak zawsze rojne ulice Warszawy. Tłumy padały też na Pole Mokotowskie, aby przyjrzeć się defiladzie wojskowej, pierwszej defiladzie od czasu gdy opuścił ukochaną armię i osierocił ją i Polskę cała Wielki Marszałek...

Defilada szła starym swym szlakiem ku miejscu, skąd dawniej odbierał ją Marszałek Piłsudski. W miejscu tem kopczyk ziemi kwiatami pokryty wyrósł

od maja pamiętnego roku 1935, kopczyk, o którym każdy żołnierz wie, co on oznacza. Tu była właściwa defilada, przed historycznym tym kopczykiem, za którym wznosił się trybunał, skąd Marszałek odbierał dawniej defilady. Tutaj też jest loża Prezydenta Rzeczypospolitej.

Defiladę przyjął wyznaczony przez Marszałka na stanowisko Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły. Witano go serdecznie z trybun, z których pały okrzyki. Był to odruch szczerzy, niewymuszony żadną etykietą. Szły ku niemu uśmie spojrzenia żołnierzy, ku niemu, który przejął wielkie zadanie w testamentcie.

A potem zrywały się jeszcze wielokrotnie, rozbrzmiewały też oklaski na widok poszczególnych oddziałów tego pięknego i dzielnego wojska, o którym śniły całe pokolenia, a które ujrzelśmy dopiero my rozradowanemi, oczarowanemi oczyma...

Rozległa arena mokotowskiego lotniska zalana złotemi promieniami słońca.

Na niej w siedmiu rzutach, od jednego krańca do drugiego, stały oddziały wojskowe — piechota, artylerja, kawalerja, czołgi a za nimi hufce Przysposobienia Wojskowego.

Defilada rozpoczęła się.

Na czele najmłodszy nasi oficerowie — podporucznicy tegorocznej promocji ze wszystkich szkół podchorążych prowadzeni przez komendantów swych szkół. Maszerują cudownie, lekko, idealnie równo.

Za szkołami podchorążych kroczą kolejno twardym żołnierskim krokiem pułki piechoty ze swemi choragwiami. Jednocześnie nad polem przelatują eskadry samolotów. Oklaski i okrzyki, podtrzymywane dotychczas przez entuzjastów, nabierają na sile, grzmia powszechnym ogdosem, obejmującym całe trybuny. Z tłumów powiewają w kierunku stalowych płaków chusteczki.

Szły więc kolejne oddziały artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej i przeciwlotniczej.

Przeszła artylerja. Oczy publiczności uderzył nagle widok piękny, porywający. Oto z głębi pola w pełnym galopie nadjeżdżała na swych siwkach tak dobrane znana w Warszawie, tak serdecznie zawsze witana orkiestra I pułku szkoleżerów J. P. Zerwały się znów oklaski i okrzy-

ki. To rozpoczyna defiladę kawalerja.

Oddziały kawalerji zakończyły defiladę wojska. Za nimi maszeruje policja piesza i konna, straż więzienna i wreszcie baony organizacji p. w. z pocztami sztandarowemi na czele.

Wśród oddziałów p. w. piękną jednolitą postawą i umundurowaniem nieustępującem wojsku odznaczał się batalion Pocztowego P. W. Grupą P. W. dowodził Kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Czuryłło. Defilowała armja — symbol wielkości Państwa, armja zawierająca w sobie te same wielkie dwa słowa: Polska i Piłsudski. Całość defilady wypadła imponująco. Społeczeństwu dana była jeszcze raz możność przyjrzenia się zbliżka naszemu wojsku, które prezentuje się z każdym rokiem wspanialej. Możemy i powinniśmy zeń być dumni i kochać je tak, jak na to w pełni swą pracą i jej rezultatami zasługuje.

W dniu 8-go listopada przybyły do Warszawy na wieczny spoczynek zwłoki Aleksandra Mirzy-Sulkiewicza (Michała Czernego), który poległ w dniu 18 września 1916 r. jako sierżant I-lej Brygady pod Wólką Sitowicką na Woli.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział: gen. insp. sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, premier M. Kościłkowski, pułk. W. Stawek, marszałkowie: Prystor i Car, generalicja, delegacje legionowych kół pułkowych z pocztami, chorągwie licznych organizacji, związków i stowarzyszeń.

Trumne dekorował krzyżem „Virtuti Militari” gen. Rydz-Śmigły. Nad trumną wygłosili przemówienia pułk. W. Stawek i prezydent m. Warszawy Starzyński.

Historja życia Aleksandra Mirzy-Sulkiewicza, to historia największego poświęcenia i samozaparcia. Należał do grona najbliższych przyjaciół Józefa Piłsudskiego — jeszcze wówczas, gdy było ich kilku. Historia jego życia ma jedną najbardziej świetlaną kartę: organizowanie ucieczki Marszałka z więzienia w Petersburgu. Sulkiewicz nie cofnął się nigdy, przed żadną trudnością — gdy było potrzeba. Ten sam opanowany spokój wyprowadzał go z licznych więzień. Gdy wyszedł

posłć starego przyjaciela — Józefa Piłsudskiego — by pozwolił iść na front mieć radość walki z bronią w ręku, kula przeszła serce i przecięła długie lata pracy wstępnej przygotowanej i krótko radość otwartej żołnierskiej służby...

Tatar, mahometanin, odpłacił swoim życiem Polsce, jako przybranej ojczyźnie za równanie przodków w prawach z rycerstwem Rzeczypospolitej.

Jeżeli praca i wytrwałość jest bohaterstwem, to Michał Sul-

wicz zginął, jak bohater na polu Chwały. A kiedyś, kiedy dziejopis opisie Michała Mirzy-Sulkiewicza, będą dzieci polskie uczyły z tej książki wierności dla Przyjaciela, posłuszeństwa dla Wodza i poświęcenia bezgranicznego dla Ojczyzny.

Święto PPW we Lwowie

Późno w nocy opuszczamy olbrzymie gmachy lwowskiej głównej poczty przy ul. Słowackiego. W salach świetlicy na II piętrze okna jeszcze jasne, ale i tam już zamiera gorączka ostatnich przygotowań do jutrzejszego święta organizacyjnego. Na dziedzińcu pachną ostro żywica smrekowe wieniec i girlandy dekoracji. W hallu strzała kierunkowa z napisem „Biuro kwaterunkowe” potęguje atmosferę niecodzienności. W zielonkawym świetle latarń bieleje na portalu gmachu orzeł, godła i odcinają się mocno litery „PPW”.

Niedziela 20 października, godzina 8-a wspaniały słoneczny dzień; zjawiają się na obszernym dziedzińcu pocztowym umundurowane drużyny, formują się plutony, tworzące sprawnie całość batalionu PPW.

Składają się na batalion oddziały lwowskie, drużyny, które już dnia poprzedniego przybyły do Lwowa z wszystkich prowincjonalnych oddziałów a potem oddział PAST-ze Lwowa, wyróżniający się odrębnym granatowym umundurowaniem.

Opodal czarna plama odcinają się grupy delegacji z okręgu, poza nimi gromadzi się licznie skupiona publiczność. Przybywa poczet sztandarowy poznającego okręgu PPW, poczet sztandarowy lwowskiego okręgu KPW, zjawiają się liczni przedstawiciele miejscowych organizacji i związków.

O godzinie 9.30 batalion PPW przemarszerował do kościoła garnizonowego oo. Jezuitów. Za batalionem maszerowali w pochodzie wszyscy zgromadzeni poprzednio na dziedzińcu. W nawie kościoła oo. Jezuitów zajęli miejsca oficjalni goście na czele z p. wiceministrem poczt i telegrafów inż. Drzewieckim, który przybył w imieniu pana ministra Kalińskiego, p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, p. wiceprezydent miasta dr. Ostrowski, wiceprezes zarządu głównego PPW St. Dobrzański, przedstawiciele wszystkich miejscowych władz i urzędów państwowych i samorządu. Za nimi członkowie zarządu okręgu PPW, delegacje oddziałów, wreszcie kompanie PPW i tłumy publiczności.

Po nabożeństwie i krótkim kazaniu ks. dziekan Matejko-



Na dziedzińcu przed wręczeniem sztandaru. Siedzą: p. wiceminister Drzewiecki, p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, delegat d-cy OK. VI płk. Kacur.

wicz dokonał aktu poświęcenia sztandaru. W uroczystości wzięli udział, jako rodzice chrzestni: p. wojewodzina Belina-Prażmowska, wicewojewodzina Sochańska, małżonka dyrektora okręgu poczt i telegrafów p. Moszorzowa, małżonka wiceprezydenta miasta pani Ostrowska oraz p. wiceminister poczt i telegrafów inż. Drzewiecki, p. wojewoda Belina-Prażmowski, p. wiceprezydent dr. Ostrowski i wiceprezes zarządu głównego PPW ob. Stanisław Dobrzański.

Po powrocie na dziedzińiec gmachu pocztu głównej, dokonano aktu wręczenia sztandaru. Poprzedził ten akt przemówienie wiceprezesa zarządu głównego ob. Dobrzańskiego, przemawiał również p. dyrektor okr. p. i t. Dominik Moszoro.

Kłęcząc przyjął sztandar z rak p. wiceministra Drzewieckiego prezes lwowskiego okręgu PPW ob. Stembalski, ślubując wierność ideał. Powtarzając rotę ślubowania odebrał sztandar z rak ob. prezesa okręgu chorążego lwowskiego okręgu PPW ob. Wojciech Jader.

Poraz pierwszy z własnym sztandarem przeddefilował wśród tłumów publiczności na ulicy Marszałkowskiej batalion reprezentu-

jacy 6-ty okręg PPW przed panem wiceministrem Drzewieckim, który odebrał defiladę w otoczeniu ob. wiceprezesa Dobrzańskiego, dyr. Moszory, wiceprezydenta Ostrowskiego i przedstawicieli władz i delegacji.

Bezpośrednio po defiladzie odbyło się poświęcenie nowych sal świetlicy głównej lwowskich oddziałów PPW w gmachu pocztowym przy ul. Słowackiego oraz otwarcie wystawy 6-tego okręgu PPW, urządzanej w sali teatralnej i dziewięciu pokojach świetlicy. Akt poświęcenia świetlicy poprzedziło przemówienie ob. wiceprezesa Dobrzańskiego, transmitowane przez Polskie Radio.

Wystawa została zorganizowana przy nieznacznym nakładzie środków i mimo to dała imponującą całość obrazu dotychczasowej pracy, rozwoju i dorobku 6-tego okręgu. W sali pierwszej w wejścia dwie postacie. Z jednej strony powstać przedstawiająca pocztynia z czasów księstwa warszawskiego w autentycznym historycznym stroju, z drugiej współczesny pocztynion w skromnym mundurze „khaki” dzisiejszego pracownika pocztowego. Te dwie spoglądające



Powitanie p. wiceministra Drzewieckiego na dworcu we Lwowie przez kompanię honorową PPW. Za p. wiceministram krzacz p. wojewoda Belina - Prażmowski i ob. wice-prezes Dobrzański.

na siebie postacie symbolicznie włąza przetrwana przez wypadki dziejowe tradycję polskiej poczty.

W poszczególnych pokojach wystawowych zostały przedstawione wszystkie działy naszej pracy organizacyjnej poczynając od wykształcenia z modelami tras telekomunikacyjnych oraz pokazowem modelami budowy linii stalych i polowych, polowych central, aparatów telefonicznych i telegraficznych. Pomieszczone tu zostały także: model obozu PPW, oraz dział obrony przeciwlotniczej i gazowej. W dziale strzelectwa zamieszczono wszystkie rodzaje broni malokalibrowej, broni krótkiej, dział łącznictwa i niezmiernie bogato przedstawiający się dział zdobytych dotych-

czas w rozmaitych zawodach nagród, dyplomów i żetonów. Pokaz sprzętu sportowego używanego w oddziałach PPW zmieścił się w pokoju, mieszczącym dział wychowania fizycznego. Przedstawiono tu również modele kostiumów sportowych PPW, bardzo pięknie wykonany model kajaka żaglowego i zdobyte na zawodach nagrody.

W pokoju pracy kulturalno-oświatowej uderzała precyzjnym i pomysłowym wykonaniem wielka mapa sieci bibliotek PPW wszystkich grup na terenie całego Okręgu. Pod nią umieszczono, przedstawione obrazowo wszystkie rodzaje wykazanych na mapie bibliotek. Na przeciwniejszej ścianie — olbrzymich rozmiarów mapa konkursu wycieczko-

wego z ostatniego lata, z wykresem wszystkich wycieczek uwiódzcniła w przejrzysty sposób całość ruchu wycieczkowego na terenie Okręgu. Jak k. o. tak i wszystkie działy były ilustrowane szeregiem wykresów i ogromną ilością doskonałych zdjęć fotograficznych.

Odrębny dział tworzyły indywidualne prace członków PPW z zakresu malarstwa, rzeźby, fotografii artystycznej i niezmiernie bogato reprezentowane prace kobiece. Całość wystawy ujęta w bardzo estetyczne ramy prawdziwie artystycznej dekoracji przez bezpośrednie zetknięcie się w ciągu następných dziesięciu dni jej trwania z szerszym gronem członków i zwiędzającej publiczności spełniła doskonale swoje zadanie.

Po oficjalnej części uroczystości odbył się wspólny żołnierski obiad, w czasie którego nastąpiło kilka przemówień. Przemawiał, wyrażając uznanie dla prac PPW, pan minister Drzewiecki.

O godzinie 6-tej wieczorem sala teatralna Świątlicy wypełniła się po brzegi gośćmi, którzy przybyli na uroczyste przedstawienie zespołów teatralnych. Pierwszy zespół dziecięcy dał krótką rewję. Rewja była pełna uroku i składała się z prześlicznych melodj, deklamacyj i tańca młodzieżowych artystów. Następnie zespół członków PPW odegrał, starannie opracowaną, jednoaktową sztukę Fredry — „Pan Benet”.

Wieczór-raz z udziałem wszystkich gości na czele z p. ministrem Drzewieckim zakończył program naszego święta. Na wieczorze wystąpił zespół „Wesołej lwowskiej fali” z Polskiego Radja z popularnymi Szczepkiem i Tońką.

Dzieci na kolonjach PPW

Poznań, w październiku.

Zarząd okręgu Nr. VII PPW zamiełcował w roku bieżącym poraz pierwszy urządzenie kolonij letnich dla młodzieży i rodzin pocztowców, wybierając na ten cel dwie prześliczne miejscowości letniskowe w Wielkopolsce: Oborniki i Osieczna k/Leszna, położone w lesistych terenach i malowniczo otoczone rzekami i jeziorami.

Inicjatywa ta, dzięki usilnemu poparciu i staraniom prezesa zarządu okręgu ob. pułk. Wallnera, opiekuna Rodziny Pepewiackiej, ob. Kazimierzy Wallnerowej oraz okregowego referenta samopomocy ob. Bronisława Jasickiego — dała możliwość w bieżącym sezonie letnim wypoczynku 160 dzieciom oraz ponad 150 członkom PPW z rodzinami.

Kolonja letnia w Obornikach prze-

znaczona była wyłącznie dla młodzieży najbardziej potrzebującej dzieci po zmarłych członkach PPW. Kolonia mieściła się w jednym z gimnazjów obornickich, zajmując cały parter i pierwsze piętro olbrzymiego gmachu. Dzieci ulokowano w kilku salach obszernych, na parterze chłopcy, a na piętrze dziewczęta.

Wzorowo urządzona kolonia posiadała osobną salę do zabaw, jadalnię, umywalnię oraz specjalne pokoje, przeznaczone na rzeczy i garderobę młodych letników. W sali, przeznaczonej na zabawy, załustalowano radio-oddiołnik, a ponadto i gramofon w czasie przerw między audycjami radiowymi był czynny, umilając utworami z płyt pobyt dzieciom.

Kierownictwo obornickiej kolonij spoczywało w ręku naczelnika u-

rzędu pocztowego ob. Piwarskiego i było sprawowane przy pomocy nauczycielek przedszkola PPW, ob. ob. Skoraczewskiej i Sikierskiej. Nad stroną fizycznego wychowania młodzieży czuwał harcmistrz ob. St. Galuba.

Kolonja czynna była w 2-ch turnusach, w czasie od 1 lipca — 15 września b. r. Wszystkie dzieci czuły się, jak u siebie w domu, spędzając mile czas na zabawach, wycieczkach do pobliskich lasów oraz kąpielach w rzece Welmie. Wyżywienie otrzymywały 5 razy dziennie, to też lekarka kolonii stwierdziła u wszystkich dzieci „przytęcie” od 2 — 3 kila.

Zakończenie kolonij odbyło się uroczystie. Na podwieczorku byli obecni członkowie zarządu okręgu oraz przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych i kościelnych.

Kolonia wypoczynkowa dla starszych w Osiecznie k/leszna zorganizowana również przez referat samopomocy zarządu okręgu cieszyła się niemiłą frekwencją. Duszą tej kolonii był prezes zarządu okręgu ob. Wallner, który wspólnie z małżonką spędzał w obozie wypoczynkowym urlop wypoczynkowy, dając przykład członkom PPW, że nie trzeba szukać drogiego wypoczynku, lecz można tanio i miło spędzić swój urlop we włas-

nym pepewickim obozie wypoczynkowym.

Na przepięknym jeziorze Osieckiej urządzano przejażdżki kajakami. Letnicy oddawali się różnym sportom. Płyta, kąpiel, a szczególnie sport strzelecki na pobliskiej strzelnicy małokalibrowej były ulubionym zajęciem wszystkich letników.

Na zakończenie ostatniego turnusu urządzono „Noc wenecka” w Osieckiej. Na jeziorze zapłonęły zni-

cze i pochodnie, a bogato flumnowane łodzie, wypłynęły przy chóralnych śpiewach na środek wody, tworząc barwne korowód oświetlonych gondol. Popisy amatorskie oraz śpiewy przy rozpalonym ognisku dopełniły tego pięknego widowiska.

Akcja kolonijna w okręgu poznańskim udała się nad wyraz dobrze z pożytkiem dla członków samych i samej organizacji Poczłowego Przystosobienia Wojskowego.

Co słyhać w sporcie PPW

Zima — a z nią wielkimi krokami zbliża się termin rozpoczęcia ośrodka narciarskiego w Zakopanem na Chłabówce. Trudno nie powiedzieć paru słów o tem tradycyjnie pięknym, zdrowym i beztrudnym urlopowaniu w górach, gdzie oprócz nauki jazdy na nartach, umilają pobyt liczne wycieczki saniami.

Termin pierwszego turnusu ośrodka już w dniu 17 grudnia r. b. Zgłoszenia zarząd główny PPW przyjmuje wraz z zadatkem 10 zł. do dnia 10.XII.35 r. Zgłoszenia późniejsze należy przesyłać wprost do Zakopanego pod adresem: ośrodek PPW. Zakopane 2.

Wszyscy uczestnicy (czki) korzystają z 82% ulgi kolejowej na zasadzie legitymacyi zalegalizowanych przez władze p. w. Calkowity koszt utrzymania wyniesie będzie zł. 3.— dziennie od osoby.

Zarząd główny zamierza w okresie trwania ośrodka w Zakopanem zorganizować również kursy narciarskie dla referentów oddziałów w. f. za opłatą kosztów utrzymania w wysokości 1 zł. dziennie oraz kosztów związanych z przejazdami. Zarządzenia w tej sprawie otrzymały zarządy okręgowe: Lublin, Wilno, Katowice, Kraków i Lwów, skąd kandydaci po zaopli-

nowaniu przez zarząd główny zostaną specjalnymi wezwaniami na kurs ten powołani. Należy przytem pamiętać, że pragnący wziąć udział w kursie, winni na ten cel przeznaczyć swoje urlopy.

Jeżeli dodamy, że uczestnicy (czki) zeszłorocznego ośrodka, ucząc się jazdy na nartach pod kierownictwem instruktorów P.Z. N-u: Kapenia, Michalskiego, Skupienia, Słowika i Radkiewicza, czuli się wymienienie, to reklama ośrodków zimowych będzie zupełna.

Blizszych informacji w tej sprawie udziela zarządy okręgów i oddziałów PPW, można je również znaleźć w alifszach i komunikatach o ośrodku.

Zarząd główny PPW zamierza w roku przyszłym, obok normalnego planu pracy, prowadzić dalsze przeszkolenie oddziałowych referentów w. f., organizując kursy gier sportowych i lekkiej atletyki przy okręgowych ośrodkach WF. Jako termin rozpoczęcia kursów przewiduje się okres od 15. 5. do 15. 6. 36 r. Szczegóły o kursach zostaną podane do wiadomości we właściwym czasie.

Oprócz akcji wyszkoleniowej kadry WF odbędzie się w roku przyszłym pierwszy raid kolarski PPW dookoła Polski z udziałem około 35

osób, po trzech do czterech delegatów z każdego okręgu. Szczegóły również zostaną podane do wiadomości zarządów okręgowych. Ciekawa ta impreza zainteresuje niewątpliwie członków naszej organizacji, pozwalając przez przeprowadzenie jej nawiązać blizszy kontakt z oddziałami a nawet placówkami PPW, znajdującymi się na trasie raidu.

Aktualne i bardzo nadające się do wprowadzenie w życie były wnioski przesłane na walny zjazd, dotyczące podziału zawodników na dwie klasy mlodszych (do lat 34) i starszych. Koncepcja ta będzie zastosowana już w roku przyszłym na zawodach oddziałowych, zawody zaś okręgowe i główne PPW będą się odbywały według regulaminu tegorocznego, ponieważ wprowadzenie podziału pociągnęłoby za sobą podwójną ilość zawodników, czasu, personelu technicznego, kosztów i t. p., co w obecnych warunkach jest narażenie niemożliwe do przeprowadzenia.

Zarząd główny oprócz tej najżywniejszej sprawy przychylnie ustosunkował się do zorganizowania badań lekarskich w PPW i wielu licznych wniosków. Przenajmniej najbliższy okres pracy na analizie ogółosów terenu i ujęcie ich we właściwe ramy organizacyjne.



Zawodnicy z Gdańska. Start do biegu na 3000 m.



Ostatnia defilada sekcji wodnej PPW okr. Warszawa.

Uczymy się strzelać

S. p.

A. Królikowski

Strzelanie oznaczone w rocznym wykazie cyfrą PW 6, polega na tym, że w odległości dziesięciu metrów od zawodnika ukazują się jednocześnie dwie sylwetki na czas osmiu sekund. Z chwilą ukazania się sylwetek, strzelec dobywa pistolet, repetuje i daje czternaście strzałów, zmieniając w odpowiednim momencie magazynek. Teoretyczna ilość strzałów jest nieograniczona. Do magazynka wolno ładować tylko siedem nabojów.

Przystępując do nauki PW 6, robimy sobie strzelanie na trzy zasadnicze elementy. Każdy z tych elementów będziemy ćwiczyć oddzielnie, aby doszedłszy do perfekcji, powiadać wszystkie razem. Tymi trzema elementami będą:

- 1) dobywanie pistoletu, repetowanie i pierwszy strzał,
- 2) zmiana magazynka,
- 3) prowadzenie ognia szybkiego.

Dobycie pistoletu, zarepetowanie i pierwszy strzał.

Przepisy mówią, że broń może być na pasie w otwartej pochwie, lub też w kieszeni lub za pasem. Na który sposób się zdecydować, odpowiedź łatwa, gdyż dobywanie hroni z dobrej pochwy jest zawsze lepsze, niż z jakiegobądź innego miejsca. Co się tyczy zawieszenia pochwy, to ponieważ pistolet musi być repetowany, zawiesimy go po lewej stronie sprzączki. Dolny brzeg rękojści winien być o jeden centymetr wyżej górnej krawędzi pasa.

Teraz przyjmujemy postawę frontem do sylwetki, która pierwsza ma być strzelana i przystępujemy do nauki dobywania, chociaż ćwiczyć mamy wyłącznie pierwsze stadium, jednak w lewej ręce już trzeba trzymać zapasowy magazynek, naładowany ćwiczebnymi nabojami.

Prawą ręką chwytny za kołbę i wyciągamy broń do góry, gdy tylko lufa opuści pochwę ręka lewa (trzymając magazynek) przechwytuje za zamek. Teraz całość obraca się, aby lufa była w kierunku celu, ręka lewa przytrzymuje zamek, a prawa wyrzuca broń na cel. Następnie wprowadzenie kuli do lufy, nacisk na spust — strzał.

Przez cały czas trwania tej manipulacji oczy muszą być na celu. Poza tym wolno repetować pistoletu, dopóki lufa nie znajdzie się w kierunku celu, gdyż inaczej łatwo się postrzelić w pachwinę lub w nogę. Ćwiczyć dobywanie należy na komendę i od czasu do czasu zmierzyć czas, aby przekonać się o postępach. Cała czynność, po doprowadzeniu do perfekcji, powinna się mieścić w granicach jednej sekundy, przyczem kula powinna siedzieć w środku sylwetki (mniej więcej); dlatego, że pierwszy strzał nie jest zasadniczo strzałem pojedynczym, ale przewodnikiem następującej po nim serii, jeżeli trafi on w brzeg sylwetki, to seria częściej, albo nawet w całości znajdzie się poza sylwetką.

Jeżeli ten strzał wychodzi nam niedość celnie, to należy go cokolwiek wytrzymać, nawet jedną sekundę, to znaczy, że dobycie i strzał zajmie nam dwie sekundy. Trening będzie czas ten stopniowo redukował, aż dojdziemy do normy i celność będzie towarzyszyć szybkości. Szybkość w tym całym ćwiczeniu osiąga się przez wyćwiczenie ręk w precyzji ruchów. Należy zaś od początku unikać ruchów nerwowych i bezładnych.

Zmiana magazynka

Są dwa zasadnicze systemy zwalniania magazynka, albo zapomocą naciśnięcia guziczka w górnej części

(Dalszy ciąg na str. 15-ej)

W Krakowie zmarł jeden z najlepszych działaczy PPW i najlepszych ludzi, ś. p. ob. Adam Królikowski. Był człowiekiem wielkiego charakteru i szczerym, serdecznym kolegą. Należał do tych charakterów, które zdolne są do największych poświęceń dla innych i przed którymi wszyscy chylimy czoła.



Cecha jego szlachetnej duszy było, że zawsze stał po stronie słuszności. Zawsze skromny, nigdy nie dbał o siebie. Nigdy nie usłował swojej osoby wysuwając na pierwszy plan; ale swoją mroźną, wytrwałą pracą dokonywał niezmiernie dużo, zdobywając powszechne uznanie i podziw.

Ś. p. Adam Królikowski, mimo bardzo wadliwego zdrowia, wstępuje jako ochotnik do armii polskiej i walczy na froncie bolszewickim. Bierze również udział w 3 powstaniu śląskim, za co zostaje odznaczony krzyżem powstańców. W uznaniu za pracę jego społeczną i zawodową, jak również i samorządową został odznaczony krzyżem zastęgi.

Do ostatniej prawie chwili swego życia, nie zważając na wadliwy stan zdrowia, z oddaniem pracował dla organizacji naszej, w której zajmował zaszczytne stanowisko członka zarządu okręgu PPW w Krakowie. Odszedł tak cicho, jak cichy było całe jego rzetelnie przepracowane życie, które poświęcił służbie wielkiej idei Marszałka Piłsudskiego, którego kochał gorąco i którego wskazania zawsze uważał za najdroższy drogowskaz swego pracowitego życia.

Na pogrzebie, który odbył się w dniu 3 listopada, zmarłego działacza pożegnał w imieniu zarządu głównego PPW ob. wiceprezes St. Dobrzański.



Ob. Romana Zanderer pierwsza strzelczyni PPW w Rzeszowie, zdobywczyni odznaki strzeleckiej klasy wyborowej. Obok ob. Wojciechowski.

ci kolby (pistolety duże, wojskowe), albo też zapomocą odsunięcia trzpień na dole kolby. Zanim zaczniemy swoim pistoletem ćwiczyć zmianę magazynka na szybkość, trzeba rozważyć jak działa system zamknięcia. Posiadacze pistoletów Browning F. N. często narzekają, że w broni tej niesposób dokonać szybkiej zmiany, gdyż trzpień stale się zacina i nie pozwala na szybkie wyjęcie. Trzpień się rzeczywiście zacina, ale wtedy, gdy najpierw nacisniemy palcem na próg magazynka a potem dopiero usiłujemy odsunąć trzpień, a potem szybkim ruchem palca wskazującego wyrzucić magazynek.

Nowy magazynek, gdy tylko wejdziesz kawałek dobijamy szybko spodem dłoni. We wszystkich pistoletach małych, zmiana magazynka zajmuje półtorej sekundy. W pistoletach większych (Colt, Parabellum), — jedną sekundę. Ćwicząc zmianę magazynka, należy markować strzelanie i po zgóry umówionym strzale, np. szóstym, przystąpić do zmiany. Magazynki muszą być naładowane ćwiczebnymi nabojami, pusty magazynek, wkłada się trudniej, gdyż brzeg magazynka zaczepia o brzeg otworu kolby.

Prowadzenie ognia szybkiego

Jeżeli na dobiecie i zmianę magazynka potrzebujemy 2½, 3 sekundy, to pozostaje nam pięć sekund na oddanie trzynastu strzałów, co wynosi niecałe trzy strzały na sekundę. Trzeba strzelać wszelako dużo przedzie, gdyż po pierwsze, skutkiem tremy, czynności poprzednie mogą się poplątać i zająć więcej czasu niż wyznaczono, po drugie pistolet może się zacinać i trzeba znaleźć czas na usunięcie zacięcia. Maksymalna szybkość ognia wynosi sześć strzałów na sekundę i rozrzut przy tej szybkości powinien się przykryć czapka. Im większy i silniejszy pistolet, tem trudniej jest go opanować.

Przystępując do nauki prowadzenia ognia szybkiego należy pamiętać, by zawsze strzelając, liczyć swoje strzały, orientując się nie według buku, ale według ruchów palca na spuście. Kwintesencją szybkiego strzelania jest uchwyt broni. Pistolet wimuujemy głęboko, aby część cojąca się nie niemal dotykała ręki przy odrzucie. Linia środkowa rekolejści pistoletu powinna być o centymetr do półtora w prawo od przedłużenia linii, jaka tworzy kciuk przyłożony do podławy palca wskazującego. Pistolet w ten sposób trzymamy o tyle silnie, by nie wysuwał się z ręki w ogień. Zbyt silne kurczenie trzymanie zabija celność, powiększając rozrzut. Kciuk leży na rancie pistoletu. Spust oczywiście zrywamy, ale ciągnąc



Drużyna PPW z Gnieźna przy budowie linii w terenie.

wprost do tyłu równoległe do osi lufy. Na początku ładujemy do serii czterostrzałowych, kula w lufie Uchwylwszy broń jak należy, kierujemy ramię na środek sylwety i oddajemy serię z taką szybkością, na jaką nas stać. Kolega mierzy czas serii, abyśmy się orientowali z jaką szybkością strzelamy.

Teraz badamy rozrzut serii, o ile rozrzut jest ponad trzydziści cm. średnicy (odległość między dwoma skrajnymi strzałami) to uchwyt jest zły albo grzeszy ściąganie spustu. Poprawiamy błędy i dajemy nową serię. Z chwilą kiedy otrzymamy rozrzut w granicach 30 cm. podnosimy ilość strzałów w serii do sierniu. Gdy i wtedy rozrzut się nie powiększy, zwiększamy szybkość ognia, dopóki nie osiągniemy pięciu, sześciu strzałów na sekundę. Instruktor, a nawet sam strzelający może się orientować o celności strzałów, nie chodząc wcale do tarczy. O ile lufa pistoletu wybił się w strzelaniu w prawo, albo w lewo w górę to rozrzut jest duży, chwyt zły. Lufa prawidłowo trzymanego pistoletu chodzi w ogień do góry i na dół w pionie. Rytmikę tego ruchu masi strzelec zlapać i wczuć się w nią.

Z chwilą gdy nauka prowadzenia ognia jest ukończona przystępujemy do treningu zacięć w pistolecie. Przy pewnej wrapwie PW6 kończy się w 6. 7 sekund jest więc czas na usunięcie zacięcia. Kolega ładuje magazynek i między naboje ostro wsuwa jeden ćwiczebnny np. czwarty z kolei siedzi nabój ćwiczebnny w magazynie. Strzelający może wogóle nie wiedzieć, czy nabój ćwiczebnny został włożony do danej serii czy też nie, a w żadnym wypadku nie powinien wiedzieć, który z kolei jest nabój ćwiczebnny. Podczas strzelania nabój ćwiczebnny nie

daje oczywiście ognia i trzeba go szybko wyrepetować, bacząc głównie, by nie stracić przytem rachuby strzałów. Po takim treningu napewno nie stracimy głowy, gdy nam się broń na zawodach zatnie.

Z chwilą gdy wszystkie trzy elementy strzelania PW6 zostały doprowadzone do perfekcji, wiążemy wszystko razem i odstrzelujemy pełną konkurencję. Przepis wymaga, aby w obu sylwetach strzały były założone jednakowo (ilościowo), inaczej punktacja spada. Strzałowy rozkładamy zatem w ten sposób. Do pierwszej sylwety sześć strzałów zmiana magazynka (siódmy nabój zostawiamy w lufie, aby uniknąć repetowania) podczas zmiany magazynka robimy front na drugą sylwetę, siedem strzałów do drugiej sylwety i ósmy strzał z powrotem na pierwszą sylwetę. Stosowany jest jeszcze inny sposób rozkładania strzałów: trzy strzały do pierwszej sylwety i trzy do drugiej, zmiana magazynka cztery strzały do pierwszej sylwety i cztery do drugiej. System ten jest gorszy niż poprzedni, gdyż dwa razy musimy przenosić strzały z jednej sylwety na drugą. W pierwszym sposobie przenosimy tylko raz i tylko jeden strzał.

Z chwilą gdy właściwy trening jest ukończony, a idzie tylko o utrzymanie się w formie tanim kosztem, można strzelać w następujący sposób. Dobycie, sześć strzałów, zmiana magazynka, jeden strzał, lub odwrotnie dobycie, jeden strzał, zmiana magazynka, sześć strzałów. W obu wypadkach cała ta seria powinna iść na jedną sylwetę, a oiedynić strzał na drugą. Trzeba pamiętać zawsze liczyć strzały, omyłki są niedopuszczalne.

Teraz kwestja wyboru broni do

strzelania PW6. Dozwolone są wszystkie pistolety wojkowe o kalibrze minimum 7,65 mm, jaki typ wybrać decyduje łatwość zmiany magazynka, inne czynniki nie grają ważniejszej roli. Zasada jest, że

przy danym naboju łatwiejszy jest pistolet ciężki niż lekki. Tak więc pistolet hiszpański „Cebra” lepiej się nadaje niż Browning tego samego kalibru.

Co się tyczy pistoletów silnie-

szych jak Colt 45, Parabellum są one zwłaszcza dla zawodnika o niezbyt dużej ręce, dużo trudniejsze i wymagają stosunkowo dłuższego treningu.

Jerzy Bratman



PRZY PRACY Z ŻYCIA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW.

Złemia z pobojowiska na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Oddział PPW. Chodzież pobral ziemię z pobojowiska Rataje, znanego z powstania wielkopolskiego, poczem okolicznościowo przemówienie wygłosił ob. prezes Bąkowski. Puskę z pobrana ziemia wysłano do zarządu okręgu, którą następnie zawiozła sztafeta kołarska PPW. okręgu nr. VII do Krakowa i złożyła na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Pepewiaci zwiedzają prasłowiańską osadę bagienną

W niedzielę 22 września pepewiaci oddziałów PPW Inowrocław, Żnin i Gnieszno oraz placówek PPW. Pakość i Barcin urządzili wspólna wycieczkę do Biskupina, gdzie obecnie prowadzi się badania naukowe nad rozkopaną osadą bagienną prasłowiańską.

PPW. w Sokolowie — mistrzem strzeleckim powiatu

W Sokolowie Podlaskim odbyły się 22 września zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu, zorganizowane przez powiatową komendę PW.

W zawodach, między innymi organizacjami, wzięła udział i tutejsza placówka PPW., zdobywając puchar przechodni i mistrzostwo powiatu z wynikiem 94 punkty na 100 możliwych. Nagrodę i tytuł mistrza zdobył ob. Jan Zawistowski. Również inni członkowie placówki zajęli przednie miejsca, bo na 125 zawodników zdobyli 5-8 miejsca.

Sukces Pepewiaków z oddziału Nowemłasto n. Drwęca

Dnia 14 i 15 września r. b. na zawodach sportowych o mistrzostwo powiatu lubawskiego w strzelaniu zespołowo dla mężczyzn, oddział PPW. Nowemłasto n. Drwęca poraz trzech zespołów zdobył tytuł „zespołu mistrzowskiego”, a tem samem otrzymał na stałe nagrodę wędrowną powiatu lubawskiego. Drugi zaś zespół PPW. w tej samej konkurencji otrzymał trzecie miejsce i dyplom.

Zespół mistrzowski PPW. reprezentować będzie powiat lubawski na świecie WP i PW trzech powiatów: lubawskiego, rypińskiego i brodnickiego.

Strzeleckie zawody w Zakopanem

W strzeleckich zawodach w Zakopanem z broni małowalibrowej brali udział członkowie oddziału PPW. w Zakopanem w strzelaniu zespołowym żeńskich i męskich.

W strzelaniu zespołowym żeńskim — zespół oddziału PPW. uzyskał 3-cie miejsce, jak również w strzelaniach męskich — zespół oddziału uzyskał miejsce 3-cie, zdobywając 1261/1500 pkt.

W strzelaniach brało udział 10 zespołów.

Sekcja łucznicza PPW oddziału PAST-y we Lwowie.

Po kilku treningach łuczniczych, prowadzonych przez trenera ob. Lauba — sekcja łucznicza oddziału P. A. S. T. we Lwowie przystąpiła do zdobycia brązowych odznak łuczniczych. Zdobyła odznakę w ilości 15 przybada: 7 na obywateli a 8 na obywateli. Sekcja, licząca do tej pory 20 członków i członków, wykazuje bardzo wielkie zainteresowanie łucznictwem i rozumienie doniosłości tego sportu. Sekcja powstała w połowie lipca b. r. i jest w trakcie rozwoju.

Turniej tenisowy PPW. „Polskie Radio”

W dniach 19 i 20 października odbył się pierwszy wewnętrzny turniej tenisowy oddziału 20 PPW. „Polskie Radio”.

W grze pojedynczej zajęli miejsca: I — ob. Jelski, II — ob. kpt. Dobrowolski, III — ob. Lewiński, IV — ob. Bartoszewicz.

W grze podwójnej zajęli miejsca parzy: I — ob. Jelski i ob. Wodzinowski, II — ob. Bartoszewicz i ob. kpt. Dobrowolski, III — ob. Dobrowolski i Witold — ob. Rakowski.

Zwycięstwo PPW.

w regatach kajakowych na Pomorzu

W regatach kajakowych o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na trasie 10 km. w jedyńskich turystycznych pierwsze miejsce zajął ob. Kamrowski Teofil w czasie 63 minut 22,2 sekund.

Ponadto w regatach kajakowych o mistrzostwo Bydgoszczy na trasie Koronowo — Bydgoszcz (32 km.) w dwójkach turystycznych pierwsze miejsce zajęli obyw. Obłorczykówna i Mazurówna

w czasie 3 godz. 39 minut 16 sekund. III-cie miejsce ob. Orłowska i Kwiatkowska w czasie 3.47. W dwójkach mieszanych sztywnych na 12-cie zajęli I-sze miejsce zdobyli ob. Dondajewska ob. Dandajewska w czasie 2.50.02. II-gie miejsce — Świełkówna i ob. Malinowski. w czasie 3.01.37. III-cie miejsce ob. Adrychówna — Ostrowski w czasie 3.04.14. W jedyńkach turystycznych I-sze miejsce ob. Kamrowski Teofil w czasie 2.41.25; w jedyńkach wyścigowych II-gie miejsce ob. Pytlewicz Alfons w czasie 2.31.40; w składkach parów II-gie miejsce ob. Cackowski i Kielpiński w czasie 2.55.40; w dwójkach turystycznie — spacerowni I-sze miejsce na 21 osad ob. Wojnowski — Sawiak w czasie 2.46.37. II-gie miejsce Mackiewicz L. — Mackiewicz w czasie 2.50.55; III-cie miejsce ob. Szczurowski i Andrzejewski w czasie 2.54.28.

Ponadto okręgowa sekcja wodna PPW. Bydgoszcz zdobyła nagrodę prezidenta miasta Bydgoszczy p. Barczewskiego za najlepszą klasę zawodników i nagrodę Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddziału Bydgoskiego za największą ilość zawodników.

Praca sportowa PPW. w Grudziądzu

Oddział PPW Grudziądz brał udział w wycieczce wodnej, zorganizowanej przez WKS Brodnica na trasie 16-tu jezior brodnickich: Jezioro Skarpińskie — rzeka Skarlinka — J. Parteczny — J. Łąkosz — Dębno — Robino — kanał Grzenica — J. Strażyn — Zbiczno — Ciche — Zbiczno — Strażyn — kanał — J. Bacholek — Tama Brodnia — rzeka Drwęca do Brodnicy n. Drwęca, ogółem 100 km., uzyskując dyplom honorowy. Drużyna koszykówki i siatkówki wzięły udział w turnieju o mistrzostwo powiatu Z. S., zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwo powiatu Grudziądz.

Odnowił również wycieczki jachtem na trasie Kraków — Grudziądz — Grudziądz — Olszank — Gdynia. Żalnia jachtu składała się z 5-20 członków. Solw miał za cel wyszkolenie i zaprawę fizyczną. Jacht ważył 490 kg. przewieziono koleją do Krakowa i souchczono na Wisłę w Krakowie przebywając przetrzeźnił wodę 755 km. wśród różnych warunków atmosferycznych, przy obciążeniu połowem przez 11 dni.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Plac Napoleona Nr 8. M. i S. T. pokój Nr 29 tel. 5-35-20. centrala Poczty. wewn. Nr 192 melk. 6-64-64

Ceny ogłoszeń: cała strona 400.—, pół str. 250.—

Redaktor: Sławomir Roschacki.

Wydawca: Zarz. Główn. Poczynowego Przew. Włokowego.

Druk. „Nowoczesna Spółka Wydawnicza S. A.”, Warszawa.

DZIECIĘCE KOLONJE SAMOPOMOCY P P W



OSTATNI WSPÓLNY POSILEK NA POŁKOLONJI
PPW OKR. KRAKÓW W DĘBNIKACH.



DZİATWA POCZTOWCÓW NA KOLONJI LETNIEJ PPW
W OBORNİKACH



KOLONJA WAKACYJNA VI OKRĘGU
PPW W OLESÍOWIE
OD 15. VII DO 10. VIII 1935 R.



KOLONJA WAKACYJNA VI OKRĘGU PPW LÍWÓW,
OD 15. VII DO 10 VIII 1935 R. W OLESÍOWIE.



POWRÓT Z KOLONJI LETNIEJ, DZIECI
POCZTOWCÓW Z POZNANIA.



KOLONJA WAKACYJNA VI OKRĘGU
PPW — LÍWÓW W OLESÍOWIE.

PEPEWIACZKI NA OBOZACH



FRAGMENT ALARMU NA OBOZIE PPW KOBIET W BOROWIE



KOMPANJA W CZASIE ALARMU POD
MASZTEM OBOZU PPW.



OBOZ ŻEŃSKI PPW WIDOK NA NAMIOTY INSTRUKTORSKIE.



ODDZIAŁ ŻEŃSKI PPW WILNO. ZDJĘCIE PRZY
KAPLICZCE, OBOK KOŚCIOŁA KALWARYJSKIEGO
W PIKILISZKACH.



KOMENDANTKA OBOZU I KIER. WYSZK. W GRONIE CZŁONKIN
NA OBOZIE W BOROWIE.



„GBY PO ĆWICZENIACH WOLNY MAMY CZAS”